

Tomasz Warczok*

TRANSLACJA I DOMINACJA. STRUKTURA PRZEPIYU TLUMACZEŃ W ŚWIATOWYCH I POLSKICH NAUKACH SPOLECZNYCH

Abstrakt. Artykuł przedstawia hierarchię światowych nauk społecznych, zarysowaną przez pryzmat struktury przepływu tłumaczeń książek. Stojąc na stanowisku, że wymiany translatorskie są uwikłane w globalne relacje władzy, autor, posługując się danymi z bazy UNESCO (*Index Translationum*) analizuje strukturę i ewolucję tak rozumianego systemu. Wprowadzone zostaje kluczowe rozróżnienia na „eksport” i „import” translacji (tłumaczenie „na” dany język i „z” danego języka) oraz możliwość dokonywania obliczeń „bilansu wymian translatorskich” (analogicznie do salda importu i eksportu w ekonomii wymian międzynarodowych). Wszystko to służy określaniu pozycji poszczególnych języków i krajów na znanej z teorii systemu światowego płaszczyźnie centrum–peryferie. Przedstawione w artykule obliczenia wskazują na powiększający się, silny rozdźwięk między centrum i peryferiami, prowadzący do sytuacji, w której idee zachodnie stają się coraz popularniejsze w świecie, zaś idee wytwarzane na peryferiach i półperyferiach są konsekwentnie marginalizowane. Pozycja polskich nauk społecznych w tak zarysowanym układzie, pomimo otwarcia na zachodnie idee po 1989 r., pozostaje stabilna i lokuje się półperyferiach systemu.

Słowa kluczowe: tłumaczenie, dominacja, centrum, peryferie, półperyferie, import-eksport, nauki społeczne.

1. Wprowadzenie

Nauki społeczne od początku swego nowożytnego istnienia uwikłane były w paradoks podwójnego, narodowego i międzynarodowego tworzenia. Z jednej strony, jak wszystkie nauki, formowane były w sieciach wzajemnych wpływów i zapożyczeń, przecinających granice państw i narodów (Gingras 2013); z drugiej, silnie uzależnione były od kontekstu lokalnego, nie tylko kulturowego, ale przede wszystkim instytucjonalnego. Ten drugi aspekt wydaje się kluczowy. Nauki społeczne powstawały wraz z instytucjami państwa narodowego i nierzadko wprost mu służyły (Heilbron 2006, Heilbron, Magnusson, Wittrock 1998). W tym sensie nie różniły się szczególnie od innych praktyk kulturowych, takich jak literatura czy sztuka, które, jak wiadomo, wykorzystywane były wprost w procesach formowania państw oraz ugruntowywania świadomości narodowej (Cassanova

* Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków; e-mail: tomaszwarczok@gmail.com

2004; Anderson 1997). Nie może więc dziwić, że socjologia, ekonomia, psychologia bądź antropologia rozwinęły się najpełniej dokładnie w tych krajach, które najwcześniej i najdynamiczniej rozwinęły swe państwowe instytucje (Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone, Niemcy itp.).

Dzisiaj wydawać by się mogło, że kontekst narodowy nie jest już tak istotny. Nauki społeczne, podobnie jak inne fenomeny społeczno-kulturowe (kultura popularna, rynek, polityka) uległy globalizacji, czego wzrastający zakres przepływów idei oraz ludzi (migracje naukowe, stypendia zagraniczne, międzynarodowa współpraca badawcza itd.) jest wymownym przykładem. Mimo to jednak nauki społeczne nadal wytwarzane są w instytucjach określanych narodowo i mniej lub bardziej wspieranych przez instytucje państwowe. Co ważne jednak, nie są one wyłącznie owocem lokalnych tradycji intelektualnych, ale bywają ściśle określone w swych praktykach (konkretnych działaniach badawczych, specyfice myślenia itd.) przez miejsce zajmowane w generalnym, światowym systemie naukowym (por. Heilbron 2009, 2014; Sapiro 2012). System ten, podobnie jak globalny system ekonomiczny, jest z gruntu nierówny, podzielony na obszary centralne (rdzeń) oraz peryferyjne oraz półperyferyjne (Wallerstein 2007; Arrighi 1994). Podkreślić jednak wyraźnie trzeba, że globalny system ekonomiczny („system-świat” w rozumieniu Wallersteina) nie musi pokrywać się z globalnym systemem naukowym, czy też szerzej, kulturowym (literatura, sztuka). Dzieje się tak, ponieważ kultura posiada pewną wywalczoną przestrzeń autonomii (Bourdieu 1975, 1993, 2001), co prowadzi do tego, że centra ekonomiczne nie muszą być tożsame z centrami kulturowymi i naukowymi¹.

W niniejszym tekście spróbujemy bardzo ogólnie zarysować strukturę owego systemu. Przeanalizowana ona będzie przez pryzmat kierunków przepływu tłumaczeń książek z zakresu nauk społecznych. Stoimy bowiem na stanowisku, że tłumaczenia nigdy nie są działalnością neutralną, uwikłane są w relacje władzy na poziomie globalnym (Heilbron 2010; Swaan 2001; Sapiro 2012; Casanova 2015). Język, z którego najczęściej dokonuje się tłumaczeń, będzie językiem centrowym (językiem rdzenia), języki rzadziej tłumaczone umiejscowione będą na pozycjach peryferyjnych i półperyferyjnych. W ten sposób język staje się nośnikiem, za pomocą którego idee (z nauk społecznych) są albo przekazywane (narzucane) w określonych kierunkach (języki rdzenia) albo tylko lokalnie, biernie przyjmowane (języki peryferyjne). Inaczej mówiąc, siła języka (stopień jego „centralności”) wzmacniać będzie (lub osłabiać) możliwość „eksportu” danych idei, możliwość ich rozpowszechniania i popularyzacji. Jak pokażemy dalej, istnieje sposobność dość

¹ Różnice te były już widoczne w warunkach formowania się nowoczesności, kiedy to centrum kulturowym była Wenecja, a ekonomicznym Florencja. Później analogiczna relacja istniała między Londynem a Paryżem (Casanova 2004). Również centra typowo naukowe nie muszą być centrami ekonomicznymi – wystarczy pomyśleć o Wiedniu przełomu XIX i XX w., który dla różnych dyscyplin naukowych był rdzeniem, punktem odniesienia, miejscem koncentracji działalności intelektualnej (Pollak 1984).

precyzyjnego określenia hierarchii językowej w naukach społecznych, która do pewnego stopnia będzie wskaźnikiem generalnej hierarchii poszczególnych krajów w światowej przestrzeni nauk społecznych.

W naszej analizie skorzystamy z bazy *Index Translationum* UNESCO, która gromadzi dane o wszystkich tłumaczeniach książek w świecie od roku 1979². Translacje te są w bazie podzielone na kategorie tematyczne. Zgodnie z założeniem wyjściowym analizie poddano kategorię „prawo, nauki społeczne, edukacja”³.

2. Generalna struktura systemu

Przyjrzymy się w pierw strukturze systemu oraz jego generalnej ewolucji. Jeżeli porównamy dwa okresy, przed i po 1989 r., to wyraźnie widać wzrastającą rangę języka angielskiego w światowych tłumaczeniach (tabela 1). Przyrost skokowy jest szczególnie klarowny właśnie w naukach społecznych – zakres tłumaczonych książek z języka angielskiego zwiększa się z 27% do 58,5%. Przy czym w kategorii ogólnej – wszystkich książek tłumaczonych na świecie (bez względu na kategorię) – dominacja języka angielskiego była już znacząca w poprzednim z analizowanych okresów, później tylko się wzmocniła. Oczywiście za dzisiejszą hegemoniczną pozycją języka angielskiego stoi przede wszystkim status Stanów Zjednoczonych i amerykańskich nauk społecznych. Już w latach 60-tych XX w. zyskały one znaczący prestiż (B a c k h o u s e, F o n t a i n e 2010), który później uległ tylko dalszemu ugruntowaniu. Proces ten szedł w parze z szerszą, rosnącą dominacją instytucjonalną, której efektem jest hegemonia amerykańskich uniwersytetów oraz amerykańskich czasopism⁴.

Drugim ważnym przesunięciem, obok rosnącej dominacji angielskiego w strukturze, było gwałtowne, po 1990 r., zmniejszenie znaczenia języka rosyjskiego. Co ciekawe, w naukach społecznych zjawisko to było wręcz dramatyczne – tutaj spadek nastąpił z 33% do 2,8% (w kategorii ogólnej z 11,3% do 2%). Upadek ZSRR przyniósł więc zupełną marginalizację rosyjskich nauk społecznych, które wcześniej, przynajmniej w radzieckiej strefie wpływów, posiadały, jak wiadomo, pozycję hegemoniczną⁵.

² Baza znajduje się w wolnym dostępie. Korzystałem głównie z modułu „expert mode”, pozwalającego, dzięki systemowi filtrów, na wybranie interesującej kategorii (kraju, języka, lat publikacji itd.), ściąganie danych w formacie excel i dokonanie w nim wszelkich potrzebnych obliczeń. Bazę znaleźć można na stronie: <http://www.unesco.org/xtrans/>

³ Była to największa z kategorii tematycznych; niestety w bazie nie ma oddzielnej kategorii „nauki społeczne” ani tym bardziej „politologia”, „socjologia” czy „ekonomia”.

⁴ W globalnych rankingach czołowych wydziałów nauk społecznych (ekonomii, socjologii, politologii) pierwsze miejsca zajmowane są przez wydziały amerykańskie (por. QS World University Ranking, <http://www.topuniversities.com/>). Podobnie rzecz się ma z najczęściej cytowanymi czasopismami z tych dyscyplin (por. Bazę *Web of Science*, <http://thomsonreuters.com/en.html>).

⁵ Oczywiście owa hegemonia miała specyficzny charakter. Bardziej odnosiła się, przynajmniej w Polsce, do obowiązkowego, rytualnego cytowania autorów radzieckich niż do ich realnej analizy bądź traktowania ich jako istotnych punktów odniesienia we własnych badaniach empirycznych.

Tabela 1. Globalna ewolucja tłumaczeń z poszczególnych języków – eksport językowy (prawo, edukacja, nauki społeczne i całość) (w %)

Języki	1979–1989		1990–2014	
	nauki społeczne	całość	nauki społeczne	całość
Angielski	27	43,9	57,6	58,5
Rosyjski	33,3	11,3	2,8	2
Francuski	8,5	10,1	9,8	9,3
Niemiecki	7,8	8,6	9,1	9,1
Czeski	1,5	1,2	0,5	0,6
Polski	0,9	0,9	0,5	0,5
Pozostałe	21	24	19,7	20
Suma	100	100	100	100

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z *Index Translationum*.

Pozycja dwóch kolejnych języków, francuskiego i niemieckiego, jest dość stabilna, chociaż porównując dwa analizowane okresy, zauważyć trzeba jednak pewną ekspansję literatury naukowej Francji i Niemiec, dokładnie o 1,3 punkt procentowy w obydwu przypadkach. Obliczyłem także udział literatury polskiej oraz czeskiej. Jak widać, jest on niewielki, oba języki uznać można więc jako półperyferyjne bądź nawet peryferyjne. Przy czym zauważmy, że po pierwsze, nastąpił dość wyraźny spadek udziału tych dwóch języków w strukturze globalnej, po drugie, nawet jeżeli obecnie udział języka czeskiego jest taki sam jak polskiego, to pamiętać należy o tym, że Czechy liczą obecnie ponad trzykrotnie mniej mieszkańców niż Polska. A więc relatywna siła czeskich nauk społecznych jest większa niż polskich⁶.

Zgoła odmienny obraz rysuje się, gdy przyjrzymy się stronie odwrotnej („importowej”) struktury języków, na które dokonuje się tłumaczeń (tabela 2).

Język angielski nadal jest językiem dominującym, ale jego przewaga nad dwoma pozostałymi, niemieckim i francuskim, jest niewielka. Ponadto zauważyć trzeba spadek tego języka w ogólnej strukturze tłumaczeń „importowych”. Spadek zanotowano również w przypadku języka niemieckiego (z 10,2% do 7,8%) oraz niewielki (z 7,9%

⁶ Potwierdzają to inne miary, jak chociażby wkład ilościowy artykułów z dziedziny nauk społecznych w prestiżowych czasopismach międzynarodowych. W tak rozumianym rankingu (bazy *Scopus*) czeska socjologia i politologia lokują się na pozycji 31, natomiast te same dyscypliny polskie na pozycji 35, http://www.scimagojr.com/countryrank.php?area=3300&category=3312®ion=all&year=all&order=it&min=0&min_type=it Podobną hierarchię odnajdziemy, analizując bazę *Web of Science*. Szerzej na ten temat w (Warczok, Zarzycki 2016).

do 7,2%) francuskiego. Z kolei udział języków (pół)peryferyjnych, polskiego i czeskiego, wyraźnie się zwiększył (odpowiednio z 1,1% do 2,9 i z 0,9% do 2,5%).

Tabela 2. Globalna ewolucja tłumaczeń na poszczególne języki – „import” językowy (prawo, edukacja, nauki społeczne i całość) (w %)

Języki	1979–1989		1990–2014	
	nauki społeczne	całość	nauki społeczne	całość
Angielski	12	8,3	9,6	6,68
Rosyjski	3,16	4,3	4,4	4,4
Francuski	7,9	8,16	7,2	11,2
Niemiecki	10,2	16,4	7,8	11,8
Czeski	0,9	1	2,5	3,7
Polski	1,1	1,5	2,9	3,9
Pozostałe	64,7	60,3	65,6	58,3
Suma	100	100	100	100

Źródło: jak w tabeli 1.

Generalnie można mówić więc o strukturalnej nierównowadze między „eksportem” i „importem” (co jest jeszcze wyraźniej widoczne w kategorii wszystkich tłumaczonych książek). Eksport został zmonopolizowany przez kilka języków – tylko trzy z nich, angielski, francuski i niemiecki, opanowały 80% rynku światowych tłumaczeń z nauk społecznych, z totalną hegemonią języka angielskiego. Po stronie importowej sytuacja jest odwrotna, na wspomniane trzy języki przypada niecałe 25% translacji (w kategorii ogólnej, więcej – prawie 30%). Jeszcze wyraźniej rzecz widać, kiedy przedstawi się tłumaczenia „importowe”, ale dokonywane wyłącznie w określonych krajach (tabela 3).

W Stanach Zjednoczonych, głównym „eksporterze” idei z dziedziny nauk społecznych, dokonuje się tylko 1,85% tłumaczeń z zewnątrz. Nieco mniej w Wielkiej Brytanii (1,61%, ale przy prawie pięciokrotnie mniejszej liczbie mieszkańców). Znacznie więcej tłumaczy się literatury obcej we Francji (4,09% światowego rynku translacji importowych) oraz w Niemczech (6,78%). Ogólnie jednak mamy do czynienia z dość oczywistą marginalizacją peryferii. Trzeba więc uznać trafny osąd Johana Heilbrona, iż: „w międzynarodowej ekonomii przekładów [...] wymiany kulturowe są nierówne, istnieje *strukturalna nierównowaga* między importem a eksportem” (Heilbron 2010: 4). Ujmując rzecz wprost: uczeni w rdzeniu światowego systemu naukowego w bardzo niewielkim stopniu przyjmują i interesują się tym, co wytwarza się na peryferiach i półperyferiach, z drugiej strony narzucają im coraz silniej swoje idee.

Tabela 3. Światowy import tłumaczeń (prawo, nauki społeczne, edukacja), 1990–2014

Język, na który dokonuje się tłumaczenia	Tłumaczone pozycje	
	liczba tłumaczeń	%
Angielski (USA)	2 650	1,85
Angielski (Wielka Brytania)	2 313	1,61
Francuski (Francja)	5 854	4,09
Niemiecki (Niemcy)	9 702	6,78
Rosyjski (Federacja Rosyjska)	3 800	2,66
Czeski (Republika Czeska)	3 529	2,47
Polski (Polska)	4 809	3,36
Pozostałe	110 318	77,15
Suma	142 975	100

Źródło: jak w tabeli 1.

W takim kontekście szczególnie interesująca jest struktura tłumaczeń w dwóch najważniejszych krajach „importujących”, w Niemczech i Francji, które są jednocześnie, jak pokazaliśmy, obszarami przynależącymi do ścisłego światowego centrum eksportu idei. Pozycja tych krajów w strukturze światowych przekładów oraz długa i bogata historia intelektualna sprawiają, iż mogą być one postrzegane jako swoiste „węzły”, absorbujące idee płynące z innych państw, przede wszystkim peryferyjnych, i wprowadzające je do obiegu światowego.

I tak Niemcy (tabela 4) jako pierwszy światowy importer tłumaczeń (6,78% tak rozumianego rynku) tłumaczą głównie, co nie może być niespodzianką, z języka angielskiego. Relacja zależności z USA (bo ten kraj jest głównym eksporterem przekładanych idei) jest szczególnie silna w drugim z analizowanych okresów (1990–2014), a więc ulega pogłębieniu⁷. Nieco inna ewolucja zaszła we Francji, tam odsetek przekładów z angielskiego nieznacznie spadł po 1990 r. Oznacza to, że Francja stała się nieco mniej zależna od wpływów amerykańskich, otwierając się bardziej na absorbcję odmiennych idei. Dość silne, a nawet powiększające się związki istnieją tu z kontekstem hiszpańskim i włoskim. W przypadku Niemiec tak rozumiany przepływ idei jest bardziej skoncentrowany – aż 81,6% przekładów przypada tylko na dwa języki (angielski i francuski), podczas gdy we Francji w odsetku tym (dokładnie 81%) mieszczą się trzy języki (angielski, niemiecki i włoski). Jednocześnie udział żadnego kolejnego języka, z którego

⁷ W całej analizie, pisząc o Niemczech, mamy na myśli wyłącznie Republikę Federalną Niemiec (jako kraj importujący translacje); ograniczanie takie jest podyktowane faktem niewielkiego „rynku” tłumaczeń w byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej.

przekłada się w dziedzinie nauk społecznych, prawie i edukacji w Niemczech, nie przekracza 3% (we Francji, oprócz wymienionych, mamy jeszcze hiszpański, 4,4%). Zauważyć jednak trzeba wyraźny kierunek dość silnego otwarcia się Francji; w poprzednim z analizowanych okresów we Francji tłumaczono zaledwie 1366 książek z opisywanej kategorii, podczas gdy w RFN było to aż 4055 pozycji⁸. W okresie 1990–2014 liczba ta zwiększa się dla Francji ponad czterokrotnie, w Niemczech tylko nieco ponad dwukrotnie.

Wymiana między Francją i Niemcami jest zbilansowana (nieco wyższa dla przekładów z niemieckiego we Francji), jednak dynamika tych translacji jest odmienna. We Francji odsetek tłumaczeń z niemieckiego wzrósł (z 8,77% na 10,14%), podczas gdy w Niemczech zmalał (z 14,37% do 9,74%). A zatem powiedzieć można, że w opisywanym kontekście Niemcy zbliżają się do USA, a oddalają od Francji.

Francja utrzymuje, a nawet zwiększa, kontakt kulturowy z krajami blisko położonymi i z tymi, z którymi łączy ją długotrwałe związki (kraje arabskie, ale przede wszystkim Włochy, Hiszpania oraz Portugalia). Jest więc dlań faktycznym węzłem, pomostem, dzięki któremu przynajmniej część nowych idei z nauk społecznych może wejść do szerszego obiegu światowego. W przypadku Niemiec brakuje takich związków. Nie są one regionalnym czy kulturowym węzłem dystrybuowania idei z państw peryferyjnych czy półperyferyjnych. Dla obu krajów udział polskich tłumaczeń nie przekracza jednego procenta. We Francji zmniejszył się w analizowanym okresie prawie trzy razy (choć w liczbach zwiększył się z 15 do 20 przetłumaczonych pozycji; w Niemczech wzrost był wyraźniejszy z 39 do 96 pozycji, jednak w odsetkach jedynie o 0,15 punktu procentowego).

W strukturze tłumaczeń obu krajów spadł, zgodnie ze światową tendencją, udział przekładów z języka rosyjskiego. Szczególnie wyraźnie zaznaczył się ten fenomen we Francji (z 5,77% do 1,93%).

Relacje między poszczególnymi obszarami językowymi przedstawić można precyzyjnie, podobnie jak czyni się to w ekonomii wymian międzynarodowych, obliczając saldo importu i eksportu. Zamiast jednak różnicy między towarami sprzedanymi odbiorcom zagranicznym i towarami kupionymi za granicą obliczać będziemy stosunek między „tłumaczeniami na” (eksport) dany język i „tłumaczeniami z” (import) określonego języka. Z saldem ujemnym będziemy mieli do czynienia, kiedy wynik dzielenia będzie mniejszy od 1. Co ważne, posługując się taką metodologią, istnieje możliwość zarysowania ewolucji relacji między językami⁹. I tak, porównując (wykres 1) wymianę między językiem angielskim i francuskim (relacja angielski – francuski i francuski – angielski, bez względu na to, gdzie książki zostały wydane), widać nie

⁸ Oczywiście RFN było krajem ludniejszym niż Francja w tamtym okresie, jednak przewaga nie była tak wielka, aby tłumaczyła przedstawioną różnicę tłumaczeń (w 1990 r. we Francji żyło 56 615 000 ludzi, w Niemczech 63 254 000).

⁹ Podobną metodologię zastosowała po raz pierwszy Gisèle Sapiro (2009).

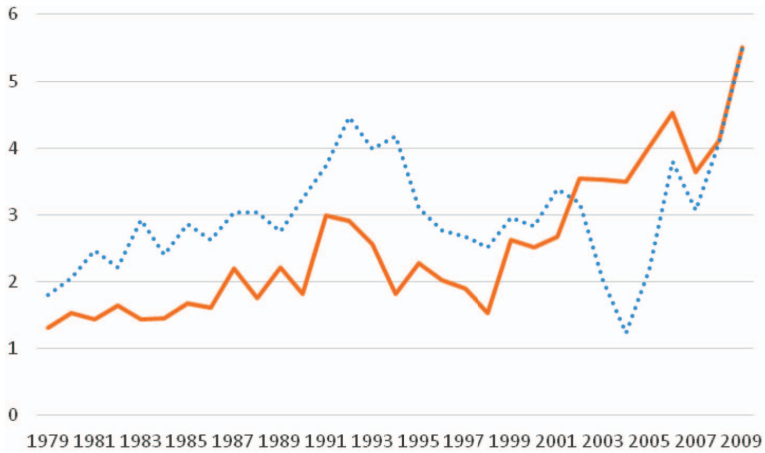
tylko dodatni bilans dla języka angielskiego, ale także rosnącą przewagę tego języka w czasie (pomimo spadku dynamiki w latach 1991–2001). Mówiąc wprost, od roku 2005 tłumaczy się ponad cztery razy więcej książek z angielskiego na francuski niż odwrotnie. Nieco inaczej przedstawia się relacja między językiem angielskim i niemieckim. Bilans dla niemieckiego jest w tym kontekście bardziej niekorzystny niż francuskiego, nawet jeżeli w latach 2003–2006 nastąpiło odwrócenie trendu. Od roku 2007 relacja zostaje przywrócona, w efekcie czego tłumaczy się ponad cztery razy (i więcej) książek z niemieckiego na angielski niż odwrotnie.

Tabela 4. Import tłumaczeń we Francji i Niemczech (prawo, nauki społeczne, edukacja)

Języki, z których dokonuje się tłumaczeń	Francja				Niemcy (RFN)			
	1979–1989		1990–2014		1979–1989		1990–2014	
		%		%		%		%
Angielski	899	65,71	3771	63,55	2648	65,30	6971	71,85
Niemiecki/ Francuski	120	8,77	594	10,14	583	14,37	945	9,74
Włoski	68	4,97	431	7,36	108	2,66	271	2,73
Hiszpański	47	3,43	258	4,40	111	2,73	183	1,88
Rosyjski	79	5,77	113	1,93	135	3,32	287	2,95
Portugalski	10	0,73	82	1,40	33	0,81	36	0,37
Chiński	6	0,43	71	1,21	13	0,32	53	0,54
Arabski	10	0,73	55	0,93	16	0,39	31	0,31
Łacina	25	1,82	46	0,78	65	1,60	109	1,12
Japoński	6	0,43	41	0,70	30	0,73	71	0,73
Holenderski	15	1,09	39	0,66	69	1,70	219	2,25
Czeski	9	0,65	16	0,27	16	0,39	37	0,38
Polski	15	1,09	20	0,34	39	0,83	96	0,98
Hebrajski	2	0,14	28	0,47	17	0,41	62	0,63
Szwedzki	2	0,14	13	0,22	40	0,98	58	0,59
Pozostałe	55	4,1	276	5,64	132	3,46	273	2,95
Suma	1368	100	5854	100	4055	100	9702	100

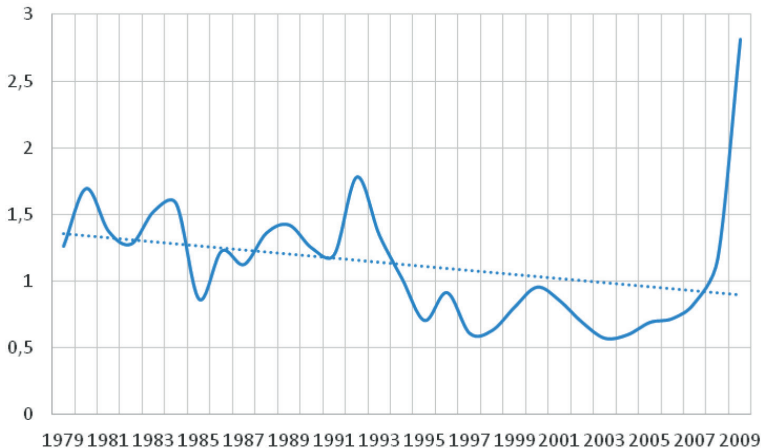
Źródło: jak w tabeli 1.

Interesująca jest przy tym ewolucja relacji między językiem francuskim i niemieckim (wykres 2). Do roku 1994 istniała przewaga w bilansie wymiany translatorskiej na korzyść języka francuskiego, po tym okresie relacja ulega odwróceniu, by w roku 2007 wrócić gwałtownie do poprzedniego stanu bilansu. Generalnie jednak do czynienia mamy tutaj w wyraźnym trendem spadkowym dominacji francuskiej.



Wykres 1. Ewolucja relacji między przepływami tłumaczeń: angielski – niemiecki/niemiecki – angielski (linia przerywana), angielski – francuski/francuski – angielski (linia ciągła)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z bazy *Index Translationum*



Wykres 2. Ewolucja relacji między przepływami tłumaczeń: francuski – niemiecki/niemiecki – francuski

Źródło: jak na wykresie 1

Relacje między językami i poszczególnymi krajami są więc złożone. Aby uchwycić struktury wymiany idei, analizowane w kontekście translacji, badać należy relacje bilateralne między poszczególnymi językami (bilanse importu i eksportu tłumaczeń), ale także wewnętrzne struktury wymian lingwistycznych w określonych krajach (udziały poszczególnych języków w całościowym wolumenie importu i eksportu). Pamiętać przy tym należy, że analizie poddane mogą być języki lub/i poszczególne kraje.

3. Pozycja translatorska polskich nauk społecznych

Polskie nauki społeczne, widziane przez pryzmat wymiany translatorskiej, nie zajmują znaczącej pozycji w światowym systemie naukowym. Jak dla większości języków (tabela 5), polski bilans wymiany jest ujemny (tylko cztery języki posiadają bilans dodatni, są to języki rdzenia). Przy czym jest niższy niż dla języka czeskiego, holenderskiego, rosyjskiego i japońskiego, jednak wyższy niż dla języka węgierskiego.

Tabela 5. Bilans translacji dla wybranych języków (1990–2014) (prawo, nauki społeczne, edukacja)

Języki, z jakich się tłumaczy	Eksport	Import	Saldo (stosunek eksportu do importu)
Chiński	1 691	17 233	0,098
Czeski	775	3 674	0,21
Duński	1 451	2 317	0,62
Holenderski	949	3 598	0,26
Angielski	82 435	13 891	5,93
Francuski	14 060	10 469	1,34
Niemiecki	13 047	11 344	1,15
Węgierski	468	3 175	0,14
Włoski	3 897	3 897	1
Japoński	2342	13 356	0,17
Norweski	836	1 329	0,62
Polski	713	4 236	0,16
Portugalski	734	4 763	0,15
Rosyjski	3 970	6 306	0,62

Źródło: jak w tabeli 1.

Warto jednak przyrzeć się ewolucji rzeczonyj wymiany tłumaczeń. I tak, z jednej strony gwałtownie wzrosła liczba tłumaczeń importowych (wzrost ponad pięciokrotny), z drugiej – tłumaczenia eksportowe zwiększyły się jedynie nieznacznie (z 675 do 713 pozycji). Proces pierwszy jest całkowicie zrozumiały. Polska jako taka otwarła się po upadku państwowego socjalizmu na kulturowe, a więc i naukowe wpływy zewnętrzne. Do tego doszło ponad czterokrotne zwiększenie liczby studentów będących, jak wiadomo, głównymi odbiorcami tłumaczonej literatury. Stagnacja w sferze eksportowej jest jednak zastanawiająca. Sygnalizuje ona trwałość półperyferyjnej pozycji polskich nauk społecznych lub, posługując się innymi miarami, nawet jej pogorszenie¹⁰.

Najważniejsza zmiana, jaka zaszła po 1989 r., odnosi się do struktury językowej tłumaczeń (tabela 6). Zgodnie z przemianami globalnymi i opisaną wcześniej marginalizacją rosyjskich półperyferii, również w polskim polu tłumaczenia z rosyjskiego zastąpione zostały tłumaczeniami z języka angielskiego (wzrost z 15,41% całości struktury tłumaczeń do 65,3%), (tabela 6, wykresy 3 i 4). W czasach zimnej wojny połowa tłumaczeń dokonywana była z tego pierwszego języka, co ważne przy tym, większość z nich drukowano poza granicami Polski – właśnie w ZSRR. Już wtedy w drugim rzędzie tłumaczono właśnie z angielskiego, dalej z niemieckiego i francuskiego. Po upadku socjalizmu udział tych dwóch ostatnich języków zwiększył się – niemieckiego nawet dwukrotnie (odpowiednio z 8,68% do 16,01% i z 6,99% do 8,33%). Rozpatrując więc jedynie opisane w tym miejscu kierunki tłumaczeń, możemy z całą pewnością powiedzieć, że współczesne polskie nauki społeczne są zdominowane przez myśl angloamerykańską (nade wszystko wytwarzaną w USA) oraz niemiecką, chociaż wpływ frankofoński także pozostaje niebagatelny.

Tabela 6. Import i eksport translacji dla języka polskiego – prawo, edukacja, nauki społeczne (w nawiasach tłumaczenia dokonane na terytorium Polski)

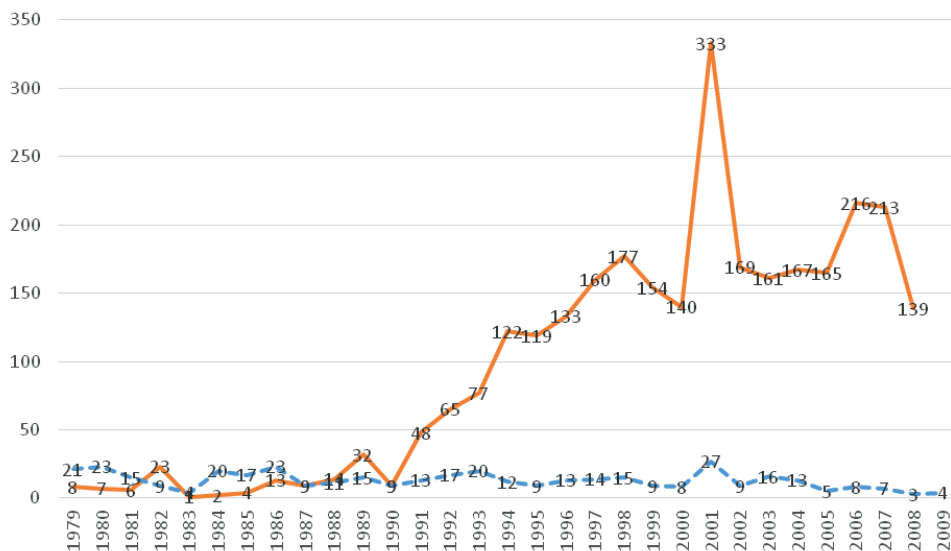
Języki tłumaczeń	1979–1989				1990–2014			
	„tłumaczenia na...”		„tłumaczenia z...”		„tłumaczenia na...”		„tłumaczenia z...”	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Angielski	167	24,74	119 (114)	15,41	231	32,4	2767 (2748)	65,32
Rosyjski	137	20,30	391 (169)	50,65	65	9,12	58 (52)	1,37

¹⁰ We wszystkich głównych naukach społecznych (socjologia, politologia, ekonomia, psychologia) nastąpił spadek Polski w rankingu globalnym mierzony wkładem ilościowym artykułów w prestiżowych czasopismach o zasięgu międzynarodowym (zawartych w bazie *Web of Science*) (zob. Warczok, Zarycki 2016).

Tabela 6 cd.

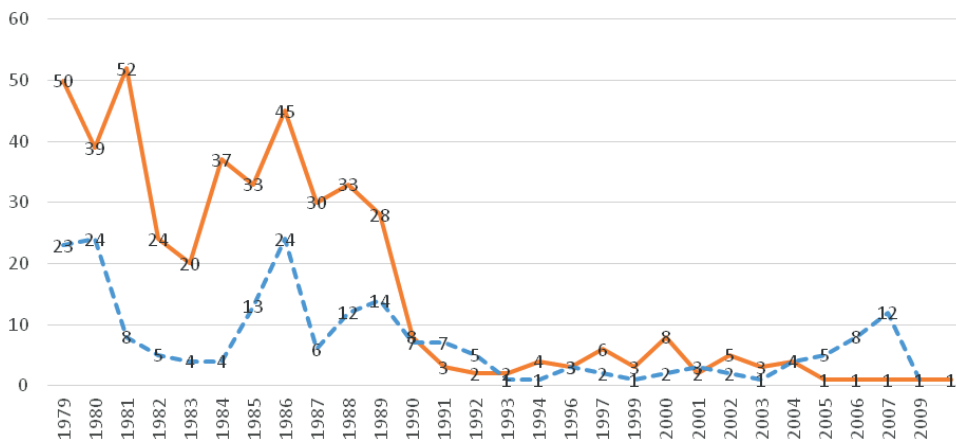
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Niemiecki	105	15,56	67 (60)	8,68	150	21,04	678 (605)	16,01
Francuski	81	12,00	54 (53)	6,99	30	4,21	353 (349)	8,33
Hiszpański	48	7,11	12 (12)	1,55	13	1,82	54 (54)	1,27
Węgierski	30	4,44	12 (12)	1,55	15	2,10	8 (8)	0,19
Włoski	18	2,67	5 (5)	0,65	5	0,70	142 (141)	3,35
Bułgarski	14	2,07	9 (6)	1,17	13	1,82	0 (0)	0,00
Szwedzki	9	1,33	3 (2)	0,39	3	0,42	32 (25)	0,76
Czeski	7	1,04	26 (13)	3,37	71	9,96	29 (14)	0,68
Pozostałe	59	8,74	74	9,59	117	16,41	115	2,71
Suma	675	100	772 (483)	100	713		4236 (4089)	100

Źródło: jak w tabeli 1.



Wykres 3. Ewolucja translacji importowych (linia ciągła) i eksportowych (linia przerywana) języka angielskiego w Polsce (prawo, nauki społeczne, pedagogika)

Źródło: jak na wykresie 1



Wykres 4. Ewolucja translacji importowych (linia ciągła) i eksportowych (linia przerywana) języka rosyjskiego w Polsce (prawo, nauki społeczne, pedagogika)

Źródło: jak na wykresie 1

4. Zakończenie

Światowe wymiany translatorskie mają charakter z gruntu nierówny. Trzy języki, angielski, niemiecki i francuski, a co za tym idzie trzy kraje, USA, Niemcy i Francja zdominowały stronę eksportową globalnych relacji przekładów książek z zakresu nauk społecznych. Językiem hegemonicznym jest język angielski – między innymi dzięki temu amerykańskie nauki społeczne ukonstytuowały się jako uniwersum dominujące w światowej przestrzeni socjologii, politologii, ekonomii, prawa czy pedagogiki. Rozziew między centrum a peryferiami powiększa się, co prowadzi do sytuacji, w której badacze z centrum coraz mniej zainteresowani są tym, co wytwarza się w naukach peryferyjnych i półperyferyjnych, na peryferiach zaś rzecz sprowadza się do dość biernej absorpcji tego, co kreowane jest w centrum.

Francja i Niemcy pozostają krajami „pomostowymi” – zachowując pozycje centralną w sferze eksportu, stanowią równocześnie istotne obszary absorpcji idei peryferyjnych. Same toczą walkę o pozycję w światowej przestrzeni wymiany idei, lokując się na pozycjach mniej więcej równych, chociaż relacje między nimi ulegają zmianie.

Polskie nauki społeczne sytuują się na półperyferiach światowego systemu intelektualnego. Po otwarciu się na wpływy zewnętrzne (po 1989 r.) nie nastąpił żaden zwrot w kierunku eksportu lokalnie wytwarzanych idei. Bilans translatorski jest ujemny i nic nie wskazuje na to, aby sytuacja ta miała się w najbliższym czasie zmienić. Oczywiście określanie struktury intelektualnego systemu światowego tylko za pomocą wymian translatorskich pokazuje wyłącznie jeden z jego aspektów.

Nie można pominąć faktu coraz częstszego pisania prac naukowych już w języku angielskim. Przyszłe badania w tym względzie winny to uwzględnić. Pamiętać jednak trzeba, że samo wydanie pracy w tym języku, na przykład w Polsce, na niewiele się zdaje, dopiero publikacja pracy w którymś ze znanych wydawnictw zachodnich daje szansę na dotarcie do czytelników tam, a w przyszłości, przy większej liczbie tego typu przedsięwzięć, na zmianę pozycji polskich nauk społecznych w świecie.

Bibliografia

- Anderson B. R. O. (1997), *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Społeczny Instytut Wydawniczy, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków, Warszawa.
- Arrighi G. (1994), *The long twentieth century: money, power, and the origins of our times*, Verso, London, New York.
- Backhouse R., Fontaine P. (red.) (2010), *The history of the social sciences since 1945*, Cambridge University Press, Cambridge, New York.
- Bourdieu P. (1975), *The specificity of the scientific field and the social conditions of the progress of reason*, "Social Science Information", 14(6), s. 19–47.
- Bourdieu P. (1993), *The Field of Cultural Production*, Columbia University Press, New York.
- Bourdieu P. (2001), *Reguły sztuki: geneza i struktura pola literackiego*, tłum. A. Zawadzki, Universitas, Kraków.
- Casanova P. (2004), *The world republic of letters*, Harvard University Press, Harvard.
- Casanova P. (2015), *La langue mondiale: traduction et domination*, Seuil, Paris.
- Gingras Y. (2013), *Sociologie des sciences*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Heilbron J. (2006), *Naissance de la sociologie*, Agone, Marseille.
- Heilbron J. (2009), *Repenser la question des traditions nationales en sciences sociales*, [w:] G. Sapiro (red.), *L'espace intellectuel en Europe: de la formation des états-nations à la mondialisation, XIXe–XXIe siècle*, Découverte, Paris.
- Heilbron J. (2010), *Structure and dynamics of the world system of translation*, [S.l.]: [s.n.].
- Heilbron J. (2014), *The social sciences as an emerging global field*, "Current Sociology", 62(5), s. 685–703.
- Heilbron J., Magnusson L., Wittrock B. (red.) (1998), *The rise of the social sciences and the formation of modernity: conceptual change in context, 1750–1850*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht, Boston.
- Pollak M. (1984), *Vienne 1900: une identité blessée*, Gallimard, Paris.
- Sapiro G. (2009), *L'Europe, centre du marché mondial de la traduction*, [w:] G. Sapiro (red.), *L'espace intellectuel en Europe: de la formation des états-nations à la mondialisation, XIXe–XXIe siècle*, Découverte, Paris.
- Sapiro G. (2012), *Traduire la littérature et les sciences humaines: conditions et obstacles*, Ministère de la culture, Secrétariat général, Département des études, de la prospective et des statistiques, DEPS, Paris.
- Swaan A. de (2001), *Words of the world: the global language system*, Malden, MA: Polity, Cambridge, UK.
- Wallerstein I. M. (2007), *Analiza systemów-światów: wprowadzenie*, tłum. K. Gawlicz, M. Starnawski, Dialog, Warszawa.
- Warczok T., Zarycki T. (2016), *Gra peryferyjna. Uniwersum polskich nauk społecznych*, Scholar, Warszawa (w druku).

Tomasz Warczok

TRANSLATION AND DOMINATION. THE STRUCTURE OF TRANSLATION FLOWS IN WORLD AND POLISH SOCIAL SCIENCES

Summary. The article shows the global hierarchy of social sciences, analyzed in the frames of books' translation flows. The author, using the UNESCO database (*Index Translationum*), examines the structure and evolution of the system and points out that translation exchanges are deeply involved in global power relations. Two main elements are introduced: the distinction between import and export of the translations ("from" and "into" a given language) and "the balance of the translation exchanges" which can be calculated analogously to the balance of trade. These analytical tools are used to determine countries' position in the intellectual world-system with special emphasis on the centre-peripheral relations. Calculations presented in the article indicate the increasing gap between the centre and the periphery what led to the situation in which Western ideas become more and more popular while the ideas produced in the periphery and semi-periphery are marginalized. The position of the Polish social science remains stable (in spite of openness to the Western ideas after 1989), they are located in the semi-periphery.

Keywords: translation, domination, centre, periphery, semi-periphery, import-export, social sciences.